

Mit zimowych igrzysk olimpijskich w Sarajewie w bośniackiej pamięci zbiorowej¹

Magdalena Rekcć

 <https://orcid.org/0000-0002-6927-5489>

Uniwersytet Łódzki

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

e-mail: magdalena.reksc@uni.lodz.pl

Abstrakt

XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie, które odbyły się od 8 do 19 lutego 1984 r., wciąż budzą nostalgiczne wspomnienia mieszkańców Bośni i Hercegowiny, a zwłaszcza mieszkańców stolicy. Choć był to schyłkowy moment trwania Jugosławii, władze komunistyczne włożyły wiele wysiłku w promowanie atmosfery „braterstwa i jedności”. Wkrótce jednak wybuchła wojna, a powojenny kształt, jaki przybrało państwo bośniackie, spowodował permanentny kryzys polityczny, społeczny i gospodarczy. W rezultacie Serbowie, Chorwaci i Bośniacy nie mogą się zgodzić co do wspólnej historii i wspólnych bohaterów. Jednym z nielicznych miejsc wspólnych jest mit

¹ Artykuł stanowi poszerzoną wersję referatu „Mit igrzysk olimpijskich w Sarajewie w kontekście przemian granic po rozpadzie Jugosławii” zaprezentowanego podczas XIX Balcanicum conference. Borders in the Balkans and Central Europe and the practice of everyday life, 23–24 października 2020.

XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich, w związku z czym ówczesni idole sportu (Jure Franko, Katarina Witt, Jayne Torvill i Christopher Dean) mogliby wypełnić luki w prawie pustym bośniackim aparacie symbolicznym.

Słowa kluczowe: Andrzej Sepkowski, Sarajewo, Bośnia i Hercegowina, XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie, Igrzyska Olimpijskie, Jugostawia

The Myth of the Winter Olympics in Sarajevo in Bosnian Collective Memory

Abstract

The 14th Winter Olympics, held from February 8 to 19, 1984, still evoke nostalgic memories of the inhabitants of Bosnia and Herzegovina, especially its capital. Although it was Yugoslavia's declining moment, the communist authorities put much effort into promoting the atmosphere of "brotherhood and unity." However, soon after, the war broke out, and the post-war shape of the Bosnian state lead to the permanent political, social and economic crisis. As a result, Serbs, Croats and Bosniaks cannot agree about shared history and common heroes. One of the few crossing points is the myth of the 14th Winter Olympic Games: possibly these days sport idols (Jure Franko, Katarina Witt, Jayne Torvill and Christopher Dean) can fill the gaps in almost empty Bosnian symbolic apparatus.

Keywords: Andrzej Sepkowski, Sarajevo, Bosnia and Herzegovina, 14th Winter Olympic Games, Olympic Games, Yugoslavia

XIV Zimowe Igrzyska Olimpijskie odbywające się od 8 do 19 lutego 1984 roku w Sarajewie do dziś wzbudzają nostalgiczne odczucia i wspomnienia wśród mieszkańców Bośni i Hercegowiny, a zwłaszcza jej stolicy. Reminiscencje najważniejszej w historii regionu imprezy podczas której miasto (a pośrednio również Bośnia i Hercegowina, jak i cała Jugosławia), stało się „centrum świata” (Sandić-Hadžihasanović) trwają nie tylko wśród starszych, dobrze pamiętających tamte dni, ale również i młodszych, a nawet najmłodszych pokoleń sarajewian. Niewątpliwie mit ten wpisuje się w fenomen jugonostalgii, a więc ciepłego, afektywnego stosunku

do Jugosławii – państwa, które swojego czasu dla większości przestało być atrakcyjne, obecnie zaś coraz częściej podlega rehabilitacji, zwłaszcza, że dzisiejsze małe i biedne państwa sukcesyjne borykają się z licznymi problemami. Igrzyska odbywały się w schyłkowym momencie istnienia federacji – chorwacki badacz Vjekoslav Perica nazwał je obrazowo „łabędzim śpiewem Jugosławii” (*Balkanski idoli* 216), stąd też w wyobrażeniach zbiorowych mogły się zapisać jako ostatnie chwile radości, szczęścia i dumy z zaistnienia na arenie międzynarodowej.

Kilka lat później nastąpił krwawy rozpad Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ), a oblężenie Sarajewa i dramat jego mieszkańców stały się jednymi z najczęściej przywoływanych aspektów wojny, po której Bałkany, zwłaszcza Bośnia i jej stolica nie mogą odzyskać pełnej stabilności, tak politycznej, jak i gospodarczej. W tym kontekście retrospekcje igrzysk wydają się istotne z kilku powodów. Po pierwsze, interesująca wydaje się sama mitologizacja „12 dni zimowej bajki”: dopowiadanie, reinterretowanie, a czasami nawet przemilczanie pewnych faktów. Mit olimpijski można również postrzegać jako strategię radzenia sobie z wojennymi i powojennymi traumami, zwłaszcza, że w dzisiejszej rzeczywistości skala piętrzących się problemów przeważa nad pozytywnymi przesłankami. Wreszcie fundamentalnym pozostaje pytanie o jego znaczenie dla konstruowania bośniackiej pamięci zbiorowej, bowiem – jak zostanie dalej wyjaśnione – w kraju tym, fundamentalną wartość stanowi etniczność, a co za tym idzie etniczne tożsamości i pamięci zbiorowe: serbska, chorwacka, boszniacka. Tylko nieliczni entuzjaści czynią starania na rzecz stworzenia i upowszechniania narracji ogólnobośniackich, sprzyjających integracji podzielonego społeczeństwa, ale ich starania napotykać na liczne trudności, w tym brak wspólnego kapitału symbolicznego, na bazie którego można byłoby budować nowe mity historyczno-polityczne (Mønnesland 129–131). Jedną z takich opowieści mogłoby być wspomnienie o sarajewskich igrzyskach olimpijskich jednoznacznie pozytywnie ocenianych przez wszystkich mieszkańców BiH, nawet jeśli jej polityczny potencjał nie jest zbyt mocny.

Nie zajmując uwagi czytelnika rozlicznymi definicjami i interpretacjami kategorii mitu i pamięci zbiorowej, będących skutkiem rosnącego zainteresowania nimi na gruncie wielu nauk społecznych i humanistycznych, ograniczmy się jedynie do niezbędnych dla dalszego wywodu uwag. Krzywdzące dla mitu jest jego potoczne rozumienie jako synonimu fałszu, nieprawdy, albo zaprzeczenia rozsądku i naukowości, bowiem mity to w istocie opowieści budowane na kanwie prawdziwych wydarzeń, tyle odpowiednio dookreślone i reinterretowane. Mity nadają grupie tożsamość i poczucie wspólnoty, a to oznacza, że są niezbywalną częścią stosunków społecznych. Będąc strukturami pozaracjonalnymi, budują przymierze emocjonalne co do wyobrażeń na temat przeszłości, teraźniejszości, przyszłości umożliwiając harmonizację poglądów i celów działania. Jeden z klasyków badań na mitem, Mircea Eliade, twierdził że: „wydaje się nieprawdopodobne, aby jakieś społeczeństwo mogło obyć się bez mitu” (22), sugerując że każda zbiorowość

potrzebuje narracji ją scalających. Podobnie Bronisław Malinowski dowodził fundamentalnej roli mitu w budowaniu tożsamości zbiorowej (472). W Bośni i Hercegowinie każdy z trzech narodów konstytutywnych posiada własny agregat mitycznych opowieści umacniających jego tożsamość etniczną, brakuje natomiast mitów, na bazie których można byłoby promować tożsamość bośniacką, co wydaje się nieodzowne dla przyszłości państwa.

Równie istotnym fundamentem tożsamości zbiorowej pozostaje pamięć zbiorowa, kategoria od lat frapująca przedstawicieli różnych nauk społecznych i humanistycznych. To co i jak pamiętamy definiuje nas samych, przy czym ta prawidłowość odnosi się zarówno do poziomu jednostki, jak i zbiorowości. Julian Barnes, jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy brytyjskich zasłynął z myśli „Jesteś tym, czego dokonałeś, dokonania żyją w twojej pamięci, więc to, co pamiętasz, określa, kim jesteś” (Ready). Barnes fascynowały ułomności i niedostatki pamięci oraz ich przełożenie na poszukiwanie własnego ja (Holmes 24). Relacje pomiędzy pamięcią a tożsamością od lat fascynują również urodzonego w Sarajewie chorwackiego pisarza, jakim jest Miljenko Jergović, traktujący w swoich powieściach o rozdarciu człowieka pogranicza, któremu każe się składać etniczne deklaracje. W jednej z nich zatytułowanej, *Sarajewo, plan miasta (Sarajevo plan grada)* autor próbuje zrekonstruować ulica po ulicy bośniacką stolicę z okresu swojego dzieciństwa i młodości, której wielokulturowa atmosfera została – chyba bezpowrotnie – utracona. Indywidualne wspomnienia Jergovicia, znanego z łączenia realnych faktów z fikcją literacką korespondują z nostalgicznymi projekcjami idealizującymi SFRJ, przedwojenną Bośnię i Hercegowinę, jak i same igrzyska.

Za prekursora studiów nad pamięcią zbiorową, kategorią cieszącą się dziś rosnącym zainteresowaniem na gruncie różnych nauk społecznych i humanistycznych, uważa się Maurice’a Halbwachsa. Francuski socjolog zasłynął z teorii społecznych ram pamięci, przez które rozumiał obowiązujący w danej społeczności kontekst postrzegania przeszłości. Choć jego rozważania były potem przez wielu uzupełniane i dookreślane, badacze pozostają zgodni co do tego, iż teraźniejsze wyobrażenia zbiorowości determinują sposób jej patrzenia wstecz (Król XXV). Pamięć zbiorowa jest mocno subiektywna i podatna na emocje, badacze nie mają wątpliwości, że jej rozpoznanie może powiedzieć wiele o obecnej sytuacji zbiorowości, jej marzeniach, oczekiwaniach, traumach i upokorzeniach. Kategoria pamięci idzie w parze z nostalgią – ciepłym, afektywnym stosunkiem do przeszłości, a nawet jej bezrefleksyjną idealizacją. Powszechnym jest pogląd, że nostalgia pozwala odczytać ułomności teraźniejszości, bowiem ludzie mają tendencję do apoteozowania tych aspektów minionych czasów, którym im dziś najbardziej brakuje. Zarówno pamięć zbiorowa, jak i nostalgia mogą dotyczyć wydarzeń, które miały miejsce przed naszym przyjściem na świat, a nawet rozgrywały się przed wieloma wiekami, co tłumaczy powszechną dziś idealizację sarajewskich igrzysk przez młode i najmłodsze pokolenia.

Biorąc pod uwagę fakt, iż każda grupa społeczna posiada swoje narracje na temat wspólnej przeszłości, pluralizm pamięci jest zjawiskiem naturalnym, świadczy o otwartości na odmienne poglądy i debatę. Tak więc istnienie obok siebie wielu odmiennych spojrzeń na przeszłość wydaje się zupełnie naturalne. Co więcej, jak zauważa Jacek Nowak, współcześnie obserwuje się dwie tendencje: do homogenizacji i fragmentacji pamięci. Pierwsza wiąże się z tworzeniem i umacnianiem wspólnych ram w ramach wielkich zbiorowości, druga zaś z rozdrabnianiem pamięci w mniejszych grupach, na przykład wspólnotach lokalnych (347). Dobrze jeśli te różne narracje pamięci posiadają punkty stykowe, dzięki czemu mówić można o wspólnym kapitale symbolicznym, a więc ogólnej zgodzie całego społeczeństwa co do postrzegania określonych wydarzeń i postaci. Rozbieżności, zwłaszcza drastyczne, w postrzeganiu prowadzą natomiast do tak zwanych konfliktów pamięci, co przekłada się na podziały społeczne, czego modelowy przykład stanowi Bośnia i Hercegowina.

W podzielonym mentalnie kraju brakuje narracji, na bazie których można byłoby integrować całe społeczeństwo, budując ponadetniczną tożsamość bośniacką, bowiem każdy z trzech narodów konstytutywnych posiada konkurencyjną wizję przeszłości. Jak zauważa Davide Denti, bałkańską specyfiką jest instrumentalne wykorzystanie historii w rozgrywkach politycznych, a problemem Bośni jest nakładanie się na siebie trzech przeciwstawnych imaginariów (76–77). Nicolas Moll podkreśla, że potencjał integrujący bośniackie społeczeństwo posiada właśnie mit zimowych igrzysk w Sarajewie (152–153). Wydaje się jednak, że wydarzenie sportowe posiada zbyt słabą zdolność przebicia się ponad, biorąc pod uwagę skalę napięć pomiędzy Serbami, Chorwatami, Boszniakami. W bałkańskich wyobrażeniach zbiorowych, zdominowanych przez narodowo-romantyczne wizje dziejów, nostalgiczne wspomnienia o organizacji wielkiej imprezy nie mogą konkurować z metaopowieściami ze Srebrenicą na czele. Jednakże mit ten może stać się ważnym fundamentem wspierającym dyskurs jugonostalgiczny, uobecniający się dziś na obszarze całej byłej SFRJ i przejawiający się w ciepłym, afektywnym stosunku względem federacji Słowian Południowych. Poza tym kwestie związane z szeroko rozumianym dbaniem o dziedzictwo olimpijskie, a więc np. restauracja infrastruktury, organizacja obchodów kolejnych rocznic, stały się jedną z nielicznych płaszczyzn współpracy pomiędzy dwoma nieustannie toczącymi ze sobą spory entitetami². Wspomnienie o wydarzeniach z lutego 1984 r. jest jednym z bardzo niewielu spoiw łączących społeczeństwo Bośni i Hercegowiny.

Decyzja o przyznaniu Sarajewu organizacji XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich zapadła podczas posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w 1978 r. w Atenach. Jugosłowiańskiemu miastu udało się pokonać kandydatury Göteborga

² Na mocy układu pokojowego z Dayton Bośnia i Hercegowina została podzielona na dwa entitety: Republikę Serbską oraz Federację Bośni i Hercegowiny.

i Sapporo, o czym dzisiaj z nostalgią się przypomina. Trzeba nadmienić, że specyfiką mitycznych narracji jest emocjonalny stosunek do przeszłości, jej ubarwienie i dowolne nią manipulowanie, tak więc traumy dzisiejszej rzeczywistości w tym bieda i polityczna słabość BiH oraz innych państw postjugosłowiańskich sprzyjają apoteozie czasów kiedy SFRJ udało się wygrać ze Szwedami i Japończykami.

Powiada się, że po zamachu na izraelskich sportowców podczas letnich igrzysk w Monachium w 1972 r., w MKOLu zapanował kryzys, ale Juanowi Antonio Samaranchowi udało się go opanować poprzez zaproponowanie wieloetnicznego, tolerancyjnego Sarajewa, położonego w granicach Jugosławii – kraju pomiędzy Wschodem i Zachodem i jednego z liderów Ruchu Państw Niezaangażowanych (Szczesio, *Między Wschodem a Zachodem* 28–29). Tyle tylko, że Samaranch pełnił wówczas funkcję ambasadora Hiszpanii w Moskwie, a przewodniczącym Komitetu został dopiero w 1981 r. Samaranch, do dziś uważany jest w bośniackiej stolicy za prawdziwego i oddanego przyjaciela, jego imieniem nazwana została hala olimpijska Zetra, wybudowana specjalnie z okazji igrzysk, w której odbyła się ceremonia zamknięcia imprezy. W 1996 r., tuż po zakończeniu oblężenia Rada Miasta przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Sarajewa (*Pocasni gradjani Sarajeva*).

Inni doszukują się przyczyn nobilitacji bośniackiej stolicy w geniuszu i zdolnościach dyplomatycznych Tity dzięki którym potrafił w kuluarach czy podczas spotkań w swoich legendarnych rezydencjach przekonać wielkich tego świata do jugosłowiańskiej racji (Todorović 74–75), a takie poglądy są powieleniem starych tez komunistycznej propagandy. Trzeba pamiętać, że ta systematycznie powtarzała, iż powierzenie SFRJ organizacji imprezy o takim charakterze stanowi zasługę Marszałka oraz że to dowód uznania za wkład i zaangażowanie Belgradu na rzecz budowania stabilności w stosunkach międzynarodowych (Perica, *Balkanski idoli* 218–222). Przypomina się, że w trudnym okresie bojkotu igrzysk olimpijskich w Moskwie i Los Angeles (Kobierecki 232–276) na Bałkanach spotkali się i rywalizowali sportowcy z obu bloków, co współgra z narracjami o wyjątkowym znaczeniu Jugosławii jako założyciela Ruchu Państw Niezaangażowanych.

Tyle tylko, że kiedy w 1978 r. wyłaniano w Atenach przyszłego gospodarza, nic nie zapowiadało, że zimna wojna tak ostro wpłynie na współzawodnictwo sportowe. Pozostaje jednak faktem, że neutralny charakter Jugosławii znacząco ułatwił przybycie sportowców i celebrytów z obu stron żelaznej kurtyny, a małe rozmiary miasta sprawiały, że sarajewska starówka była naszpikowana światowymi gwiazdami, o czym dzisiaj chętnie się przypomina. Wiele mówi się o niepowtarzalnej, magicznej atmosferze dwunastu dni „zimowej bajki” kiedy w górskim miasteczku spotykali się ze sobą Wschód i Zachód (Hadžimusić).

Dla komunistycznych władz igrzyska stały się pretekstem do zmanifestowania światu bośniackiej, a więc również i pośrednio jugosłowiańskiej wielokulturowości. Dość nadmienić, że republika ta była nazywana „małą Jugosławią” albo „Jugosławią w miniaturze” (*Jugoslavija u malom*) właśnie ze względu

na swoje położenie na przecięciu różnych kręgów cywilizacyjnych. Bardzo możliwe, że to właśnie ów czynnik przesądził o wyborze bośniackiej stolicy na organizatora imprezy skoro inne ośrodki, przede wszystkim słoweńskie dysponowały w tamtym czasie o wiele szerszą bazą sportową i noclegową. Nadto, jak pisze Vjekoslav Perica, bośniacka Wspólnota Muzułmańska była gorącym orędownikiem idei *braterstwa i jedności*, a jej najważniejsi władarze rekrutowali się z grona dawnych partyzantów (*Balkanski idoli* 185–191), tymczasem słynącą ze sportów zimowych Słowenię uważano za „zbuntowaną republikę”, „wewnętrzny Zachód” Jugosławii. Sarajewo było wówczas uważane za najbardziej „jugosłowiańskie” ze wszystkich miast Federacji, nawet w schyłkowym okresie istnienia wspólnego państwa (Jovanovic 773–775). W spisie powszechnym z 1981 r. aż 20% mieszkańców bośniackiej stolicy (najwięcej w całej SRFJ) określiło się jako „Jugosłowianie” (Gucka 377).

Faktem pozostaje, że Belgrad wykorzystał igrzyska olimpijskie do rytualizacji atmosfery pokojowej koegzystencji wieloetnicznego konglomeratu SFRJ, i tak każda republika miała swoje stoisko z lokalnym jedzeniem i muzyką, każdej zapewniono pewien wkład z organizację igrzysk, tak by mogła się z nimi utożsamiać, np. maskotkę igrzysk Vučko zaprojektował słoweński malarz Jože Trobec, a głosu używał jej Zdravko Čolić (Radoš) – pochodzący z Sarajewa piosenkarz, dziś mieszkający w Belgradzie. Dzięki temu analizowany mit posiada charakter inkluzyjny, łączy nie tylko narody byłej Jugosławii, ale także okazuje się jedną z niewielu narracji, wspólnych dla trzech konstytutywnych narodów Bośni i Hercegowiny.

W nostalgicznych projekcjach pomija się wewnątrzjugosłowiańskie kontrowersje związane z organizacją widowiska, bowiem na goszczenie sportowców z całego świata liczyły inne republiki, w tym przede wszystkim Słowenia, posiadająca dobrze rozwiniętą infrastrukturę sportów zimowych. Sarajewo w 1978 r. takowej nie posiadało, stąd w ciągu 6 lat musiano ją stworzyć niemalże od podstaw przy niemałym wysiłku wszystkich mieszkańców SFRJ, a zwłaszcza Bośni i Hercegowiny.

Republiki nie były chętne finansowaniu imprezy, która nie będzie odbywała się na ich terenie, tym bardziej, że decyzja MKOLu zbiegła się z początkami kryzysu gospodarczego, który w kolejnych latach będzie stawać się coraz bardziej dokuczliwy i zostanie uznany za jedną z przyczyn rozpadu SFRJ (Marković 24–26; Zacharias 397–578). Rosły ceny, malała stopa życiowa, coraz więcej rodzin żyło w ubóstwie, w sklepach zaczęło brakować towarów (Szczesio, *Od śmierci Tity* 37; Benson 197–188), a w 1983 r., wprowadzono kartki na żywność (Szczesio, *Relacje amerykańsko-jugosłowiańskie* 755).

Najmocniej protestowali Słowenci, niezadowoleni, że to nie oni zostali wytypowani na gospodarza historycznej imprezy. Jeszcze za życia Tity, w 1979 r., przywódcy północnej republiki namawiali Marszałka na odwołanie igrzysk lub przełożenie ich na później, oficjalnie z powodu recesji gospodarczej. Tymczasem, w Sarajewie uważano, że znana ze sportów zimowych Słowenia miała obawiać się,

iż dzięki imprezie bośniacka stolica stanie się dla niej poważnym konkurentem w sferze turystyki (Jeftić 7).

Jeśli początkowo zaplanowano, że 2/3 wydatków związanych z organizacją igrzysk poniesie BiH, a 1/3 reszta federacji, w 1982 r. zmieniono owe proporcje na 80% do 20% (Jeftić 7; Moll 133). Znamienne, że dwa lata wcześniej zmarł Tito i od tego czasu w Jugosławii systematycznie umacniały się animozje pomiędzy republikami przy jednoczesnym spadku powiązań między nimi. Jak zauważa Dejan Jović, republiki coraz częściej wołały prowadzić wymianę gospodarczą czy surowcową z zagranicą, niż z innymi podmiotami SFRJ (215–220). Leslie Benson dodaje, że władze lokalne, starając się uchronić własne zaplecze polityczne przez konsekwencjami załamania gospodarczego, podgrzewały animozje na poziomie centralnym (187).

Tak więc kosztami organizacji obciążono przede wszystkim mieszkańców Bośni i Hercegowiny, a zwłaszcza sarajewian, którzy przez 4 lata (1981–1985) wpłacali 2,5% swoich pensji na fundusz olimpijski (Vuic 58), a wielu z nich dodatkowo przekazało tam swoje oszczędności. Ówczesne media rozpisywały się o jubilerze Faudzie Kasumagicu, i jego darowiźnie w postaci kilograma złota (*Na Olimpijskim Szlaku* 66). Oficjalnie jednak państwowa propaganda promowała igrzyska jako wspólną, jugosłowiańską inicjatywę i takie przekonanie pokutuje również dziś.

Z drugiej strony liczone, że organizacja igrzysk przełoży się na zyski z napływu zachodnich gości oraz na rozwój turystyki poza wybrzeżem Adriatyku. W tym celu zatrudniano pracowników z różnych stron federacji, po to by w przyszłości wykorzystywali zdobyte doświadczenie w miejscu pochodzenia (Pedrotty 350). W praktyce rozwój infrastruktury nie został zrekompensowany przez napływ dewiz, a inwestycje okazały się kosztowne w utrzymaniu, podobnie jak to było w przypadku letniej Uniwersjady w Zagrzebiu z 1987 r. (Czerwiński 630). Co ciekawe, według oficjalnych danych (a te w państwach komunistycznych trudno uznać za w pełni wiarygodne), finalny koszt organizacji przedsięwzięcia był niższy niż pierwotnie zakładano (Vuic 57–59). Nieoficjalnie mówi się, że niektórzy dorabiali się majątków w nietransparentnych okolicznościach wykorzystując okazję wielkiej przebudowy miasta. Z drugiej strony, igrzyska pozostawiły po sobie nowe mieszkania, tak potrzebne rozwijającej się stolicy, o które byłoby trudno w czasach pogłębiającej się recesji (Jovanovic 771). I nawet gdy uznać, że z ekonomicznego punktu widzenia, działania te nie były racjonalne, sarajewianie traktują je jako „olimpijski zysk”, zwłaszcza, że w dzisiejszej, powojennej Bośni i Hercegowinie budownictwo mieszkaniowe praktycznie nie istnieje. Na zamieszkanie na nowych osiedlach, czy w nowych apartamentach stać w zasadzie tylko najbogatszych lub obcokrajowców.

Sama impreza przeszła do historii nie tylko jako ważne wydarzenie sportowe, pierwsze igrzyska zimowe, odbywające się w państwie socjalistycznym, ale również jako ogromny sukces organizacyjny, osiągnięty dzięki zaangażowaniu wszystkich narodów SFRJ, pracy w ramach czynów społecznych. Znacząco zmieniło się i same

Sarajewo, które po decyzji MKOLu z 1978 r. przekształcono w jeden wielki plac budowy: to wówczas np. wzniesiono halę Zetra albo słynny hotel Holiday Inn, odnawiano zabytki, zmodernizowano infrastrukturę (Donia 246–247). Z miasteczka posiadającego dwa wyciągi narciarskie na Jahorinie i dwa hotele stało się ośrodkiem sportów zimowych z dobrze rozwiniętą bazą noclegową. Mieszkańcy i liczni wolontariusze z całej Jugosławii, wspominają, że impreza stanowiła okazję do przyjazdu celebrytów z całego świata, jak np. zafascynowanego postacią Tity Kirka Douglasa, że codziennie można było ich spotkać na sarajewskiej starówce. Nowością, dostrzeżaną przez zagranicznych komentatorów było skoncentrowanie miejsc rozgrywania wszystkich dyscyplin w odległości 30 km: zawody odbywały się na czterech górach otaczających Sarajewo: Igman, Trebević, Bijelašnica, Jahorina oraz w samym mieście (Skenderija, Zetra, Koševo). Szczególna atmosfera tamtych dni udzieliła się również Juanowi Antonio Samaranchowi, do końca emocjonalnie związanego z bałkańskim miasteczkiem: „Ruch olimpijski został wzbogacony. Po raz pierwszy igrzyska zorganizował cały naród” (*Wojna i sport*). Do dziś często przywołuje się opinię Hiszpana, twierdzącego że były to najlepiej zorganizowane zimowe igrzyska w historii.

Jeden z najbardziej znanych sportowych aspektów imprezy to legendarny taniec na lodzie (bolero) w wykonaniu brytyjskiej pary Jayne Torvill oraz Christophera Deana, 14 lutego, oceniony rekordowo wysoko (wszyscy sędziowie postawili za wykonanie artystyczne noty 6.0), do dziś stawiany za wzorzec kolejnym adeptom tej dyscypliny i uważany za symbol igrzysk (Górczyński). Brytyjcy sportowcy, których największy sukces kojarzony jest właśnie z Sarajewem, a dokładniej z halą Zetra, do dziś zajmują ważne miejsce w bośniackiej pamięci zbiorowej, o czym świadczy chociażby fakt zaproszenia ich na uroczystości 30-tej rocznicy tamtych wydarzeń w charakterze niemalże celebrytów (*Torvill and Dean recreate Olympic routine*). Pownownie wykonanym przez nich bolero długo żyły bośniackie media, a mieszkańcy ożywiając wspomnienia o idealizowanych dniach zimowego spektaklu, na chwilę mogli zapomnieć o trudach codzienności.

W podobnym kontekście rozpatrywać można sukces łyżwiarki Katariny Witt reprezentującej NRD, która w Zetrze zdobyła swój pierwszy olimpijski złoty medal. Wprawdzie jej pokazy nie były aż tak spektakularne jak Brytyjczyków, to w wielu późniejszych wywiadach wspominała jak wielkie wrażenie wywarło na niej Sarajewo, jego starówka i atmosfera, zwłaszcza, że miała wtedy zaledwie 18 lat i były to jej pierwszy udział w igrzyskach. Do dziś twierdzi, że spośród wielu trofeów, to przywiezione w 1984 r. z Jugosławii było dla niej najważniejsze (Bikić). W ramach prowadzonej przez siebie fundacji pomagającej niepełnosprawnym dzieciom w uprawianiu sportu, wspiera również bośniacką młodzież (Sokolović), nic więc dziwnego, że w BiH uważana jest za przyjaciółkę kraju.

Ze sportowego punktu widzenia, igrzyska nie były dla Jugosławii szczególnie udane skoro zdobyła ona zaledwie jeden (srebrny) medal, wywalczony przez

Słoweńca Jure Franko, co dało jej 14. miejsce w klasyfikacji. Jugosłowiańska publiczność długo czekała aż reprezentant jej kraju stanie na podium, a kiedy wreszcie się to udało (*nota bene* 14 lutego – tego samego dnia co legendarne bolero zatańczyli Torvill i Dean), oszalała ze szczęścia; na ulicach Sarajewa wypisywano na transparentach i skandowano: *Volimo Jureka više od bureka (Jureka i dalje vole više od bureka)*³. Franko stał się jednym z najbardziej popularnych sportowców w SFRJ, a w Bośni do dziś uważany jest za bohatera o czym świadczy chociażby fakt iż w 2020 r. Rada Miasta Sarajewa przyznała mu tytuł Honorowego Obywatela Miasta (*Jure Franko 'Počasni građanin Sarajeva'*). Jego imieniem nazwano także schronisko na wznoszącej się nad bośniacką stolicą górą Trebević (*Jure Franko 'Počasni građanin Sarajeva'*).

Badacze zajmujący się problematyką pamięci zbiorowej czy nostalgii są zgodni co do tego, iż te zawsze są wybiórcze – ludzie pamiętają to co chcą i jak chcą. Nic więc dziwnego, że sportowe niepowodzenia zostały wyparte, że Bośniacy wolą reprodukować reminiscencje o najpiękniejszych dniach w historii Sarajewa i całej BiH, kiedy górskie miasteczko mogło poczuć się europejską metropolią.

Jak wiadomo, igrzyska były jednym z ostatnich akordów jugosłowiańskiej jedności: wkrótce nastąpił rozpad federacji, a proklamacja niepodległości przez Bośnię i Hercegowinę przełożyła się na wybuch wojny i oblężenie Sarajewa. Krwawy konflikt nie oszczędził obiektów olimpijskich, jako że zniszczeniu uległa hala Zetra oraz Muzeum Olimpijskie, stadion na Koševie zamieniono w cmentarz, o góry Igman i Bjelašnicę toczono zacięte walki, na Trebeviću, gdzie znajdował się tor bobslejowy, wojska bośniackich Serbów ulokowały stanowiska artyleryjskie i zaminiowały teren. Jedynie Jahorina (gdzie w 1984 r. rozgrywano zawody narciarstwa alpejskiego kobiet), będąca pod kontrolą Republiki Serbskiej i położona z daleka od frontu, nie ucierpiała w wyniku działań zbrojnych (Moll 135). Do dziś ruiny infrastruktury olimpijskiej straszą swoim wyglądem, o czym przypomina się co jakiś czas w reportażach (Pomykalska, Pomykalski 48). Komentatorzy często porównują Sarajewo z Donieckiem, gdzie wybudowane na EURO 2012 obiekty szybko obrócono w ruinę.

Podczas trwającego ponad trzy i pół roku oblężenia mieszkańcy bośniackiej stolicy często dawali wyraz rozczarowaniu, że świat, a szczególnie Zachód, którego się czuli częścią o nich zapomniał. Również kiedy zbliżała się 10. rocznica igrzysk, sarajewscy artyści zorganizowali kampanię nagłaśniającą dramat miasta i jego mieszkańców. Wspomnieć tutaj można np. o serii plakatów przedstawiających 5 kół olimpijskich w połączeniu z wojenną rzeczywistością (Glaser, Ilić 37), albo o klipie *Help Bosnia Now*, nagrany w 1993 r. w ruinach hali Zetra, na którym obrazy z igrzysk przenikają się z materiałami ilustrującymi wojenną rzeczywistość

³ „Kochamy Jurę bardziej niż burka”. Burek to popularne na Bałkanach (i nie tylko) nadziewane ciasto, rodzaj pity. „Volimo Jureka više od bureka”. <https://sportskasecanja.com/volimo-jureka-vise-od-bureka/> Web. 24.03.2021.

(Bosnian Band Aid – Help Bosnia Now). Jak zauważa Nicolas Moll, przesłanie płynące z tych przekazów odnosiło się do tego, że jeśli bośniacka stolica stała się „centrum świata” w 1984 r., to w dniach oblężenia ponownie nie schodziła z czołówek mediów, tylko że świat wykazywał obojętność na jej tragedię (136).

Obchody okrągłego jubileuszu „zimowej bajki” zorganizowały paralelnie w realiach wojennych komitety olimpijskie w Sarajewie oraz w Pale – stolicy ówczesnej Republiki Serbskiej. Pomimo sygnalizowanej wcześniej bierności społeczności międzynarodowej, nieszczęście bałkańskiego miasteczka wzbudzało litość, zwłaszcza, że kibice pamiętali o niedawnej imprezie. Szczególną solidarność wyraziło Lillehammer – gospodarz igrzysk zimowych z 1994 r., którego delegacja kiedyś przyglądała się na miejscu „łabędziem śpiewowi Jugosławii”. Norwegowie zorganizowali zbiórkę pieniędzy, zaprosili burmistrza Sarajewa wraz z małżonką oraz wysłali swoich przedstawicieli z „wizytą solidarności” (*The Lillehammer-Sarajevo Connection; WINTER OLYMPICS; Lillehammer*). Juan Antonio Samaranch w przemówieniu otwierającym imprezę, apelował o zakończenie walk w Bośni i jej stolicy (*Samaranch Speech Transcript*), w trakcie jej trwania udał się do Sarajewa, a o swoimi smutnymi wrażeniami podzielił się podczas ceremonii zamknięcia (Grasso, Mallon, Heijmans xxxviii). Zresztą już dwa lata wcześniej, kiedy rozgorzały walki w BiH, Komitet Olimpijski z Lillehammer wystosował odezwę do wszystkich miast-gospodarzy igrzysk z propozycją włączenia się do akcji pomocowej (Atkin).

Z innych symbolicznych gestów warto wspomnieć o przesłaniu poparcia dla oblężonego ze strony sportowców: J. Torvill i C. Dean zatańczyli legendarne bolero, a Katarina Witt, już wówczas reprezentantka RFN (po zjednoczeniu państw niemieckich) przygotowała program dowolny do melodii antywojennej ballady *Where Have All The Flowers Gone?* (Atkin; Hersh). Dużo racji zdaje się mieć Jason Vuic, twierdzący, że Sarajewo było motywem przewodnim igrzysk w Lillehammer (6). Te drobne gesty współczucia ze strony pojedynczych przedstawicieli świata zewnętrznego sarajewianie pamiętają do dziś.

Warto nadmienić, że podobna atmosfera współczucia wobec ostrzeliwanego miasta panowała również podczas letniej olimpiady w Barcelonie. Pasqual Maragall, charyzmatyczny burmistrz stolicy Katalonii swoje przemówienie podczas ceremonii otwarcia rozpoczął słowami: „dzisiaj wieczorem powinniśmy być szczęśliwi, ale nie jesteśmy skoro bombardowane jest Sarajewo” (Selimović). Rodzinne miasto Samarancha zaangażowało się w pomoc humanitarną dla bośniackiej stolicy, a Maragall odwiedzał je nawet podczas najtrudniejszych dni oblężenia (*ŠTA JE NAMA BARCELONA*). Ale największe zaangażowanie nastąpiło po zakończeniu działań wojennych kiedy hiszpańska metropolia aktywnie wspomagała jego odbudowę (Kreševljaković). Burmistrz określił Sarajewo mianem 11. dzielnicy Barcelony. To głównie z hiszpańskich funduszy przywrócono do użyteczności dzielnicę Mojnilo, gdzie w 1984 r. mieściła się wioska olimpijska. Po zakończeniu imprezy Mojnilo stało się jedną z bardziej prestiżowych części miasta, a podczas działań

wojennych zostało wyjątkowo mocno doświadczone. W 2009 r. Pasqual Maragall otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sarajewa (*Počasni građani Sarajeva za 2008. godinu*). W analogiczny sposób uhonorowany został w 2014 r. Manuel Vila – przewodniczący inicjatywy Dzielnica 11 – Sarajewo (*Počasni građani Sarajeva za 2015. godinu*). Nawet jeśli uznać, że działania katalońskich polityków nie były bezinteresowne, że za hasłami olimpijskiej solidarności kryła się chęć prowadzenia własnej, niezależnej od władz centralnych, polityki zagranicznej, to dla pozostawionych samymi sobie przez światowych polityków mieszkańców Sarajewa miały one ogromne znaczenie, nie tylko w aspekcie materialnym, ale i emocjonalnym.

Wracając do obchodów 10. rocznicy igrzysk, trzeba podkreślić, iż o ile władze w Sarajewie z oczywistych względów nie mogły pozwolić sobie na huczne jej obchody, to Komitet Olimpijski samozwańczej Republiki Serbskiej miał większą swobodę działania. Bośniacy Serbowie zorganizowali na Jahorinie „dni olimpijskie”, na które zaprosili sportowców z Rosji, Grecji, Bułgarii i Rumunii, którzy jednak odmówili przybycia, podobnie jak i sam Samaranch (Moll 137). Nicolas Moll zauważa, iż trzydniowy konkurs odbywający się w tym samym czasie co światowa impreza w Lillehammer, stanowił alternatywę dla wykluczonych z jej udziału Serbów i Czarnogórców – wchodzących wówczas w skład Federalnej Republiki Jugosławii (137). Groteskę sytuacji zawodów rozgrywanych tuż obok trwającego dramatu miasta trafnie oddaje Jason Vuic, kiedy kreśli następujący obraz: przemowy oficjeli, dzieci śpiewające o pokoju, sportowcy rywalizujący w 4 dyscyplinach: slalom, slalom gigant, narciarstwo biegowe, biathlon (159). Kilka kilometrów dalej snajperzy strzelali do przechodniów.

Alma Jeftic twierdzi, że podwójne obchody 10. jubileuszu sarajewskiej olimpiady odzwierciedlają podziały w pamięci zbiorowej, jakie nastąpiły po wybuchu konfliktu (8). Badaczka ma na myśli fakt, iż o ile igrzyska z 1984 r. symbolizowały jedność Sarajewa, Bośni, jak i całej Jugosławii (choć jak zauważyliśmy nie do końca tak było), to celebrowanie ich rocznicy dekadę później unaoczniało większość problemów trapiących miasto-gospodarza oraz całą byłą SFRJ: podziały polityczne, walki, sankcje, niedowierzanie i przerażenie świata zewnętrznego. Ciekawe, że o ile w tamtym czasie wspomnienia o olimpiadzie służyły politykom do umacniania atmosfery wrogości, to wraz z upływem czasu narracja ta stała się jedną z niewielu płaszczyzn łączących mieszkańców BiH.

Jeszcze w 1999 r., 15. rocznica igrzysk obchodzona była osobno przez oba entity, (choć tym razem to Serbowie mieli mniejsze pole działania z uwagi na toczący się konflikt w Kosowie), ale już kolejne celebrowano wspólnie dzięki rozwiązaniu Komitetu Olimpijskiego Republiki Serbskiej i scaleniu go z komitetem BiH w Sarajewie w kwietniu 2001 r. (Moll 140–141). Od tego czasu co roku 8 lutego, w rocznicę rozpoczęcia XIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich cała Bośnia, a szczególnie jej stolica powraca do tamtych dni, organizowane są ponadetniczne spotkania i uroczystości (Huseinović), choć oczywiście na największą skalę podczas okrągłych

jubileuszy. W lokalnych mediach pojawiają się sentymentalne teksty z rozrzewnieniem wspominające mityzowane na wiele różnych sposobów 12 zimowych dni, kiedy bałkańskie miasteczko znajdowało się na czołówkach gazet i było wychwalane przez dziennikarzy z całego świata. Nietrudno zrozumieć, że przygnębieni poczuciem beznadziei, przez lata upokarzani, zarówno przez rodzimych polityków, jak i wspólnotę międzynarodową, mieszkańcy Bośni i Hercegowiny z nostalgią wracają do czasu, kiedy czuli, że mieszkają w europejskiej metropolii, a nie na peryferiach starego kontynentu.

W podzielonym społeczeństwie trudno znaleźć narracje łączące wszystkie grupy etniczne, zwłaszcza, że przeszłość nie została rozliczona, a Boszniacy, Serbowie, Chorwaci pielęgnują własną wersję wydarzeń z przeszłości, wedle której to oni byli ofiarami, a sąsiedzi sprawcami. Takiej sytuacji sprzyja układ pokojowy z Dayton, będący podstawą funkcjonowania powojennej BiH, przyznający pierwszoplanowe znaczenie etniczności i interesowi narodowemu (Krysieniel 151; Marković 243–244), co w warunkach wieloetniczności oznacza permanentny paraliż państwa.

W Bośni i Hercegowinie trudno mówić o wspólnej, bośniackiej pamięci zbiorowej, takową próbują upowszechniać niektórzy intelektualiści i organizacje pozarządowe, ale ich działania nie przystają do kształtów wyobrażeń zbiorowych większości społeczeństwa. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest brak wspólnego kapitału symbolicznego, szczególnie widoczny i dokuczliwy na mieszanych etnicznie obszarach kiedy pojawiają się trudności ze znalezieniem niebudzącej kontrowersji postaci, czyjej imieniem można byłoby nazwać ulice, szkoły, place, albo której wzniesić pomnik. W zamieszkałym przez Chorwatów oraz Boszniaków Mostarze, uważanym za modelowy przykład miasta podzielonego, którego rzeczywistość stanowią etniczna segregacja i rywalizacja na tożsamości (Carabelli), grupa lokalnych aktywistów z pozarządowej organizacji *Mostar Urban Movement* postawiła pomnik Bruce'a Lee – postaci uwielbianej przez obie społeczności, a przy tym spajającej tradycje Wschodu i Zachodu (Wollentz, Barisic 201–202). Jeśli upamiętnienie tejże niezwiązanej z Bośnią i Bałkanami postaci bywa często przywoływane jako dowód braku istnienia katalogu bohaterów integrujących społeczeństwo BiH, warto wspomnieć o sugestii Vjekoslava Pericy twierdzącego, że we współczesnych procesach heroizacyjnych na obszarze byłej Jugosławii istotne miejsce przypada gwiazdom sportu z okresu SFRJ, kiedy to państwo odnosiło wiele sukcesów przede wszystkim w dyscyplinach zespołowych (Perica, *Generacije protiv nacija* 189–207).

Na zakończenie warto powrócić do przywołanej na początku sugestii Nicolasa Molla twierdzącego, że w podzielonej mentalnie Bośni i Hercegowinie mit olimpiady w Sarajewie może posłużyć jako narracja integrująca społeczeństwo. Nawet jeśli zdaniem autorki, takie spostrzeżenie wydaje się zbyt optymistyczne wobec stałej reprodukcji etnicznych wizji pamięci zbiorowych, pogłębiającego się kryzysu państwa i pojawiających się cyklicznie postulatów separatystycznych ze strony Republiki Serbskiej, to przecież potencjał tego mitu może być wykorzystywany

przez organizacje (ciągle zbyt mało liczne) dążące do pojednania. Siłą opowieści o 12 dniach zimowego spektaklu mają szansę stać się jego bohaterowie, poprzez wypełnienie luk w kapitale symbolicznym. Jure Franko, Katarina Witt, Jayne Torvill oraz Christopher Dean poprzez swój apolityczny charakter mogą stać się akceptowalnymi dla wszystkich stron bohaterami. Więcej kontrowersji budzą natomiast Hiszpanie, a dokładniej Katalończycy: Juan Antonio Samaranch, Pasqual Maragall, Manuel Vila, jednoznacznie utożsamiani z jedną (boszniacką) stroną konfliktu. O ile pierwszego z wymienionych cenią też Chorwaci za bardzo szybkie uznanie Chorwackiego Komitetu Olimpijskiego i sympatię wobec legendarnego koszykarza Dražena Petrovicia, to Serbowie pamiętają o wykluczeniu ówczesnej Federalnej Republiki Jugosławii z rozgrywek międzynarodowych.

W styczniu 2020 r. Sarajewo oraz całą Bośnię i Hercegowinę obiegła wiadomość, że istnieje szansa na spełnienie marzeń o powrocie do olimpijskiej bajki, bowiem zaprzyjaźniona Barcelona, starająca się o organizację Zimowych Igrzysk w 2030 r. zapowiedziała, że skoki narciarskie odbywałyby się w jej 11. dzielnicy. Pomysł Hiszpanów wynika z faktu, że ani stolica Katalonii, ani Andora, gdzie miałyby się odbywać część konkurencji, nie posiadają skoczni narciarskich (*Zimske olimpijske igre 2030. Godine*). Decyzja o wyborze organizatora ma zapaść w 2023 r., jeśli zostanie nim Barcelona (i nie zmieni zdania), Sarajewo stanie przed koniecznością odbudowy zdewastowanych podczas wojny obiektów na górze Igman, co pozwoliłoby mu na powrót do grona liczących się ośrodków sportów zimowych (*Naša tema / Olimpijske igre u Sarajevu 2030. godine?*). Możliwe, że perspektywa goszczenia międzynarodowej imprezy zmusi oba etnity do efektywnego współdziałania, choć można ubolewać, że bez takiego bodźca bośniaccy politycy nie potrafią odnowić infrastruktury olimpijskiej, a to przecież przyczyniłoby się znacząco do promocji wizerunku kraju na arenie międzynarodowej.

Dodajmy, że już w lutym 2001 r., jeszcze przed oficjalnym połączeniem Komitetów Olimpijskich, władze Sarajewa ogłosiły, iż będą składać wniosek o organizację igrzysk w 2010 r. (*Bosnia: Sarajevo a Candidate for Winter Olympics*). Kandydatura bośniackiej stolicy upadła, uzyskując najniższe poparcie ze wszystkich zgłoszeń z uwagi na zniszczoną infrastrukturę, wewnętrzne problemy i podziały oraz biedę (Huterer). Wydaje się, że politycy i działacze sami nie wierzyli w potencjalny sukces, ich krok służyć miał raczej zapewnieniu politycznego poparcia skoro impreza z 1984 r. budzi jednoznacznie pozytywne emocje. Tymczasem okazało się, że wielu sarajewian sprzeciwiało się pomysłowi ponownej organizacji igrzysk z uwagi na ogromne koszty przedsięwzięcia, na które nie stać biednego kraju (Imamović). Bardziej realną wydaje się perspektywa rozegrania jednej konkurencji, ale czy tak się stanie trzeba poczekać do decyzji MKOLu odnośnie gospodarza ZIO w 2030 r.

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule, trzeba raz jeszcze uwypuklić istotne miejsce, jakie zajmują w igrzyska olimpijskie w Sarajewie w bośniackiej pamięci zbiorowej. Trapiiony wieloma problemami kraj, uznawany przez

Europejczyków za dalekie peryferia nie ma innych momentów w historii, kiedy świat zachwycał się nim i jego stolicą. Nic dziwnego, że jego mieszkańcy podzieleni wieloma granicami: etnicznymi, religijnymi, politycznymi, kulturalnymi, a może i przede wszystkim mentalnymi, z nostalgią wspominają idealizowane na wiele sposobów 12 zimowych dni, choć jak autorka starała się podkreślić, organizacja igrzysk wzbudzała niemałe kontrowersje, o czym dzisiaj nie chce się pamiętać. Niewątpliwie mit olimpiady z 1984 r. stanowi jedną z nielicznych płaszczyzn łączących bośniackie społeczeństwo. Najlepszym tego dowodem są wspólne obchody kolejnych rocznic, pomimo, iż BiH uważana jest za państwo dysfunkcjonalne, gdzie trudno podjąć jakąkolwiek istotną decyzję polityczną. Wydaje się jednak, że opowieść o światowej imprezie nie jest w stanie konkurować imaginariami etnicznymi, opartymi na traumach przeszłości, co nie znaczy, że potencjał tego mitu nie może być wykorzystany. Bohaterowie z tamtych dni – medaliści Jure Franko, Katarina Witt, Jayne Torvill oraz Christopher Dean mogą wypełnić ubogi katalog akceptowalnych przez wszystkie strony postaci godnych upamiętniania.

Bibliografia

30. godina ZOI: Bolero ponovo na sarajevskom ledu. Web. 24.03.2021. <https://www.slobodnaevropa.org/a/godina-zoi-bolero-ponovo-na-sarajevskom-ledu/25263119.html>
- Atkin, R. „Olympics Offer a Helping Hand to Sarajevo’s Children”. *The Christian Science Monitor* 7.08.1992. Web. 1.04.2021. <https://www.csmonitor.com/1992/0807/07122.html>
- Benson, L. *Jugosławia. Histroia w zarysie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Bikić, M. *Katarina Witt ponovo u svom Sarajevu*. Web. 1.04.2021. <https://balkans.aljazeera.net/news/sports/2016/12/13/katarina-witt-ponovo-u-svom-sarajevu>
- Bosnia: Sarajevo a Candidate for Winter Olympics*, Web. 2.04.2021. <http://www.aparchive.com/metadata/youtube/40a34ec0ae492be4d7a0c65f020ff025>.
- Bosnian Band Aid – Help Bosnia Now*. Web. 1.04.2021. <https://www.youtube.com/watch?v=khqHfkuS-f8>
- Carabelli, G. *The Divided City and the Grassroots: The (Un)making of Ethnic Divisions in Mostar*. Singapore: Palgrave Macmillan, 2018. <https://doi.org/10.1007/978-981-10-7778-4>
- Czerwiński, M. *Chorwacja. Dzieje, kultura, idee*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, 2020.
- Denti, D. *Sorry for Srebrenica? Public Apologies and Genocide in the Western Balkans*. Red. T. S. Andersen, B. Törnquist-Plewa. *Disputed Memory: Emotions and Memory Politics in Central, Eastern and South-Eastern Europe*. Berlin–Boston: Walter de Gruyter, 2016. <https://doi.org/10.1515/9783110453539-004>

- Donia, R. J. *Sarajevo: A Biography*. Ann Arbor: The University of Michigan Press, 2006. <https://doi.org/10.3998/mpub.189593>
- Eliade, M. *Mity, sny, misteria*. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1994.
- Glaser, M., Ilić, M. *The Design of Dissent, Expanded Edition: Greed, Nationalism, Alternative Facts, and the Resistance*. Gloucester: Rockport Publishers, 2017.
- Górczyński, M. *Taniec, który zmienił świat sportu. Torvill i Dean podbili Sarajewo*. Web. 25.03.2021. <https://sportowefakty.wp.pl/pjongczang-2018/738103/taniec-ktory-zmienił-swiat-sportu-torvill-i-dean-podbili-sarajewo?nil=&src01=6a4c8>
- Grasso, J., Mallon, B., Heijmans, J. *Historical Dictionary of the Olympic Movement*. Lanham–Boulder–New York–London: Rowman & Littlefield, 2015.
- Gucka, A. *Wieloletniczość Sarajewa – rys historyczny*. Red. P. Chmielewski, S. L. Szczesio, *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013. <https://doi.org/10.18778/7525-969-8.20>
- Hadžimusić, A. *Rođendan Olimpijskih igara u Sarajevu: Sjećanja na ,84*. Web. 25.06.2020. <http://ba.n1info.com/Vijesti/a242394/Godisnjica-Olimpijade-u-Sarajevu.html>
- Hersh, P. *Witt To Cap Return, Skating Night With Thoughts Of Sarajevo*. Web. 1.04.2021. <https://www.chicagotribune.com/news/ct-xpm-1994-02-25-9402250121-story.html>
- Holmes, F. M. *Julian Barnes*. New York: Palgrave Macmillan, 2009. <https://doi.org/10.1007/978-1-137-11105-0>
- Huseinović, S. *Olimpijski duh još živi u Sarajevu*. Web. 1.04.2021. <https://www.dw.com/bs/olimpijski-duh-jo%C5%A1-%C5%BEivi-u-sarajevu/a-15726043>
- Huterer, D. *Sarajevans Mourn Lost Legacy of 1984 Olympics Multimillion dollar investment in winter sports was wrecked in the war that followed*. Web. 2.04.2021. <https://iwpr.net/global-voices/sarajevans-mourn-lost-legacy-1984-olympics>
- Immamović, E. *Zimske olimpijske igre, Sarajevo 1984. – 2010*. Web. 2.04.2021. <https://bihski.com/2008/08/25/zimske-olimpijske-igre-sarajevo-1984-2010/>
- Jeftić, A. *Social Aspects of Memory: Stories of Victims and Perpetrators from Bosnia-Herzegovina*. Abingdon–New York: Routledge, 2019. <https://doi.org/10.4324/9781315222677>
- Jovanović, Z. „The 1984 Sarajevo Winter Olympics and Identity Formation in Late Socialist Sarajevo”. *The International Journal of the History of Sport* 34.9 (2017): 767–782. <https://doi.org/10.1080/09523367.2017.1391224>
- Jović, D. *Jugoslavija – država koja je odumrla. Uspom. Kriza i pad Četvrte Jugoslavije*. Beograd: Samizdat B92, 2003.
- Jure Franko ‘Počasni građanin Sarajeva’. Web. 25.03.2021. <https://www.slobodnaevropa.org/a/30866330.html>
- Jureka i dalje vole više od bureka. Web. 24.03.2021. <https://balkans.aljazeera.net/teme/2014/1/31/jureka-i-dalje-vole-vise-od-bureka>

- Kobierecki, M. M. *Sportowa Wojna Światowa. Implikacje polityczne międzynarodowej rywalizacji sportowej w okresie zimnej wojny*. Łódź: Ibidem, 2017.
- Kreševljaković, N. *Sjećaj li se Barcelone?* Web. 1.04.2021. <https://balkans.aljazeera.net/blogs/2017/10/2/sjecas-li-se-barcelone>
- Król, M. *Wstęp do wydania polskiego*. M. Halbwachs. *Społeczne ramy pamięci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.
- Krysieniel, K. *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2012.
- Malinowski, B. *Szkice z teorii kultury*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1958.
- Marković, G. *Bosanskohercegovački federalizam*. Beograd–Sarajevo: Službeni glasnik-University Press, 2012.
- Moll, N. „An Integrative Symbol for a Divided Country? Commemorating the 1984 Sarajevo Winter Olympics in Bosnia and Herzegovina from the 1992–1995 War until Today”. *Croatian Political Science Review* 51.5 (2014): 127–156.
- Mønnesland, S. *National Symbols in Multinational States. The Yugoslav Case*. Oslo: Syppress Forlag, 2013.
- Na Olimpijskim Szlaku 1984 – Sarajevo i Los Angeles*. Warszawa: Sport i Turystyka, 1987.
- Naša tema / Olimpijske igre u Sarajevu 2030. godine? Evo šta treba uraditi da se to dogodi*. Web. 2.04.2021. <https://radiosarajevo.ba/metromahala/teme/olimpijske-igre-u-sarajevu-2030-godine-evo-sta-treba-uraditi-da-se-to-dogodi/363719>
- Nowak, J. *Społeczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*. Kraków: Nomos, 2011.
- Pedrotty, K. M. *Yugoslav Unity and Olympic Ideology at the 1984 Sarajevo Winter Olympic Games*. Red. H. Grandits, K. Taylor. *Yugoslavia's Sunny Side. A History of Tourism in Socialism (1950s-1980s)*. Budapest–New York: Central European University Press, 2010.
- Perica, V. *Balkanski idoli, t.1, Religija i nacionalizam u jugoslovenskim državama*. Beograd: Biblioteka XX vek, 2006.
- Perica, V. *Generacije protiv nacija. Postjugoslavenski diskursi heroizma*. Red. V. Perica, M. Velikonja. *Nebeska Jugoslavija. Interakcije političkih mitova i pop-kulture*. Beograd: Biblioteka XX vek, 2012.
- Pocasni gradjani Sarajeva*. Web. 1.04.2021. <http://www.aimpress.ch/dyn/pubs/archive/data/199706/70630-018-pubs-sar.htm>
- Počasni građani Sarajeva za 2008. Godinu*. Web. 01.04.2021. <https://www.sarajevo.ba/bs/article/1148/pocasni-gradani-grada-sarajeva-za-2008-godinu>
- Počasni građani Sarajeva za 2015. Godinu*. Web. 1.04.2021. <https://www.sarajevo.ba/hr/article/1170/pocasni-gradani-grada-sarajeva-za-2015-godinu>
- Pomykalska B., Pomykalski P. *Jugosławia. Rozsypana układanka*. Kraków: Bezdroża, 2017.

- Radoš, M. *Vučko, Sarajevo, Jugoslavija: „We do our best, Allah do the rest”*. Web. 23.11.2020. <https://www.index.hr/magazin/clanak/vucko-sarajevo-jugoslavija-we-do-our-best-allah-do-the-rest/2062463.aspx>
- Ready, A. *Julian Barnes, „Poczucie kresu”*. Web. 9.05.2020. <https://www.dwutygodnik.com/artykul/3568-julian-barnes-poczucie-kresu.html>
- Sandić-Hadžihasanović, G. *Sjećanja na Olimpijadu u Sarajevu: Svi živjeli kao jedan*. Web. 30.03.2021. <https://www.slobodnaevropa.org/a/sjecanja-na-olimpijadu-u-sarajevu-jos-su-ziva/24896872.html>
- Samanaranch Speech Transcript*. Web. 1.04.2021. <https://s3.amazonaws.com/berkeley-center/940212SamaranchSpeechTranscript.pdf>
- Selimović, N. *Sarajevo i Barcelona jačaju prijateljske veze*. Web. 1.04.2021. <https://ba.n1info.com/vijesti/a201303-sarajevo-i-barcelona-jacaju-prijateljske-veze>
- Sokolović, A. *Katarina Witt ponovo u BiH: Volim doći u Sarajevo. Dvostruka olimpijska prvakinja u umjetničkom klizanju posjetila Olimpijski komitet BiH*. Web. 1.04.2021. <https://sport.avaz.ba/sport/267308/katarina-witt-ponovo-u-bih-volim-doci-u-sarajevo>
- Spahović, V. *Bolero u Zetri, na mjestu životnog trijumfa*. Web. 24.03.2021. <https://balkans.aljazeera.net teme/2014/2/10/bolero-u-zetri-na-mjestu-zivotnog-trijumfa>
- Szczesio, S. L. „Między Wschodem a Zachodem – Jugosławia pod rządami Tity”. *Wiadomości Historyczne* 3 (2019): 26–29.
- Szczesio, S. L. „Od śmierci Tity do rozpadu Jugosławii – dezintegracja federacji jugosłowiańskiej (1980–1992)”. *Wiadomości Historyczne* 3 (2020): 37241.
- Szczesio, S. L. *Relacje amerykańsko-jugosłowiańskie w latach osiemdziesiątych XX w. – zarys problemu*. Red. E. Kowalczyk, L. Ladorucka, W. Marcniak, B. Szubtarska, J. Żelazko. *Wokół spraw trudnych, bolesnych i zapomnianych. Studia i szkice*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2014.
- ŠTA JE NAMA BARCELONA?: *Da su se žrtvama terorizma u Barceloni poklonile samo Sarajlije kojima je taj grad napravio stanove, Titova ulica bi bila krcata!*. Web. 1.04.2021. https://www.slobodna-bosna.ba/vijest/58537/sta_je_nama_barcelona_da_su_se_zrtvama_terorizma_u_barceloni_poklonile_samo_sarajlije_kojima_je_taj_grad_napravio_stanove_titova_ulica_bi_bila_krcata.html
- The Lillehammer-Sarajevo Connection That Helps Promote Peace*. Web. 01.04.2021 <https://www.olympic.org/news/olympic-legacy/lillehammer-1994/the-lillehammer-sarajevo-connection-that-helps-promote-peace>
- Todorović, D. *Tito-lov-politika – Tito u lovu, lov u politici*. Beograd: Službeni glasnik, 2011.
- Torvill and Dean recreate Olympic routine in Sarajevo*. Web. 24.03.2021. <https://www.bbc.com/news/world-europe-26180407>
- „Volimo Jureka više od bureka”. Web. 1.04.2021. <https://sportskasecanja.com/volimo-jureka-vise-od-bureka/>

- Vuic, J. *The Sarajevo Olympics: A History of the 1984 Winter Games*. Amherst–Boston: University of Massachusetts Press, 2015.
- WINTER OLYMPICS; Lillehammer Has the War in Sarajevo on Its Mind. Web. 1.04.2021. <https://www.nytimes.com/1994/02/08/sports/winter-olympics-lillehammer-has-the-war-in-sarajevo-on-its-mind.html>
- Wojna i sport. Od Sarajewa do Doniecka. Web. 25.03.2021. <https://kierunekbalkany.wordpress.com/2015/02/13/wojna-i-sport-od-sarajewa-do-doniecka/>
- Wollentz, G., Barisic, M., Sammar, N. „Youth Activism and Dignity in Post-War Mostar – Envisioning a Shared Future Through Heritage”. *Space and Polity* 23.2 (2019): 197–215. <https://doi.org/10.1080/13562576.2019.1635443>
- Zacharias, M. J. *Komunizm, federacja, nacjonalizmy: system władzy w Jugosławii 1943–1991: powstanie, przekształcenia, rozkład*. Warszawa: Neriton, 2004.
- Zimske olimpijske igre 2030. godine bi se mogle vratiti u Sarajevo. Web. 2.04.2021. <https://www.klix.ba/sport/zimske-olimpijske-igre-2030-godine-bi-se-mogle-vratiti-u-sarajevo/200111059>

Magdalena Reksć – dr hab., prof. UŁ. Zatrudniona w Katedrze Teorii Polityki i Myśli Politycznej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego; sekretarz naukowy w Centrum Naukowo-Badawczym UŁ „Bałkany na przełomie XX/XXI w.”, członkini m.in. Komisji Bałkanistyki PAN, autorka wielu publikacji poświęconych Europie Południowo-Wschodniej.